

Błądność koncepcji „charakteru narodowego”

Autor: **Ludwig von Mises**

Tłumaczenie: **Mateusz Guzikowski**

Fragment rozdziału 10. książki Rząd wszechmogący. Narodziny państwa totalnego i wojny totalnej (1944), którą można nabyć w naszym sklepie w formie [elektronicznej](#) lub [drukowanej](#).

Główną ułomność koncepcji charakteru stosowanej jako wyjaśnienie stanowi przypisywana charakterowi trwałość. Przyjmuje się, że osoba lub grupa ma stały charakter, z którego wynikają wszelkie jej idee i działania. Przestępca nie jest przestępcą dlatego, że popełnił przestępstwo. Popełnił on przestępstwo, bo jest przestępcą. Fakt popełnienia kiedyś przez kogoś przestępstwa dowodzi więc, że jest on przestępcą, a to uprawdopodobnia jego winę w przypadku oskarżeń o kolejne przestępstwa. Doktryna ta głęboko przeniknęła postępowanie karne w kontynentalnej Europie. Państwo dąży do tego, aby udowodnić, że oskarżony popełniał przestępstwa już wcześniej. Obrona stara się go wybielić, pokazując, że jego wcześniejsze życie było wolne od występku¹. A przecież człowiek, który popełnił już kilka morderstw, może nie być winnym popełnienia tego, o które jest oskarżany, a ktoś prowadzący się nienagannie przez sześćdziesiąt lat mógł popełnić odrażającą zbrodnię.

Koncepcja charakteru narodowego jest uogólnieniem cech występujących u różnych osób. Stanowi przede wszystkim wynik pochopnego i nierozważnego wnioskowania ze źle dobranej i niewystarczającej próby. Dawniej niemieccy mieszkańcy Bohemii spotykali niewielu Czechów poza kucharzami i służącymi. Uznali więc, że Czesi są służalczy, pokorni i posłuszni. Z kolei badacz czeskiej historii politycznej i religijnej uznałby ich raczej za miłujących wolność buntowników. Na jakiej jednak podstawie szukamy wspólnych cech u różnych osób należących do zbiorowości, która obejmuje z jednej strony Jana Husa i Jana Žižkę z Trocnova, a z drugiej lokajów i pokojówki? Kryterium stosowanym przy tworzeniu pojęcia klasy „Czechów” jest mówienie po czesku. Przyjmowanie, że

¹ Twierdzenia te nie odnoszą się do amerykańskiego postępowania karnego.

wszyscy członkowie grupy językowej muszą mieć jakieś inne wspólne cechy, *topetitia principii*.

Najbardziej popularna interpretacja wyjaśnia, że panowanie nazizmu jest następstwem niemieckiego charakteru narodowego. Zwolennicy tej teorii przekopują się przez niemiecką literaturę i historię w poszukiwaniu tekstów, cytatów i czynów świadczących o agresywności, pazerności i żądzy podboju. Z tej wrywkowej wiedzy wywodzą niemiecki charakter narodowy, by później z tak ustalonego charakteru wywieść wzbieranie fali nazizmu.

W istocie łatwo jest zebrać sporą liczbę faktów z niemieckiej historii i cytatów z niemieckich autorów, które wskazywałyby na wrodzoną skłonność Niemców do agresji. Jednak nie mniej łatwe jest zidentyfikowanie tych samych właściwości w historii i literaturze innych grup językowych, chociażby Włochów, Francuzów czy Anglików. Niemieccy panegiryci militarne heroizmu i wojny nie byli wybitniejsi ani bardziej elokwentni od Carlyle'a i Ruskina, szowinistyczni poeci i pisarze znakomitsi od Rudyarda Kiplinga, zdobywcy bardziej bezwzględni i makiaweliczni od Warrena Hastingsa i barona Roberta Clive'a, a żołnierze bardziej brutalni od Williama Stephena Raikesa Hodsona.

Bardzo często cytaty wrywane są z kontekstu, a przez to całkowicie zniekształcone. Podczas pierwszej wojny światowej brytyjscy propagandyści zwykli byli raz po raz przytaczać parę wersów z *Fausta* Goethego². Zapominali jednak wyjaśnić, że postać, której wypowiedź przytaczali, czyli Euforion, była wzorowana na lordzie Byronie, którego Goethe podziwiał bardziej niż jakiegokolwiek innego ówczesnego poetę (z wyjątkiem Schillera), chociaż romantyzm Byrona nie pasował do klasycyzmu Goethego. Przywoływane wersy w ogóle nie odzwierciedlają zasad wyznawanych przez Goethego. *Fausta* wieńczy gloryfikacja produktywnej pracy. Myślą przewodnią jest to, że szczęśliwym może uczynić człowieka tylko samozadowolenie ze świadczenia przydatnych usług swoim bliźnim. To pochwała pokoju, wolności i — „burżuazyjnego”, jak zwali go z pogardą naziści — bezpieczeństwa. Euforion-Byron hołduje innemu ideałowi: nieustannemu dążeniu do celów niedostępnych istotom ludzkim, tęsknocie za przygodą, walką i chwałą, co kończy się niepowodzeniem i przedwczesną śmiercią. Absurdem jest zatem cytowanie jako rzekomego dowodu na niemiecki

² Mises ma prawdopodobnie na myśli następujący fragment: „Ciagle śnicie o pokoju; / śnijcie tę glorię przygasła. / Wojna! Wojna w wiecznym znoju / i zwycięstwo — moje hasło!” (Johann Wolfgang Goethe, *Faust*, cz. 2, tłum. Emil Zegadłowicz, Warszawa 1953, s. 254) (przyp. JL).

wrodzony militarizm wersów, w których Euforion odpowiada na pochwałę pokoju wygłoszoną przez swoich rodziców pełną pasji apoteozą wojny i zwycięstwa.

W Niemczech, tak jak w innych krajach, byli piewcy agresji, wojny i podboju. Ale byli też ludzie im przeciwni. Największych Niemców próżno szukać w szeregach chwalców tyranii i niemieckiego panowania nad światem. Czy Heinrich von Kleist, Richard Wagner i Detlev von Liliencron są lepszymi przedstawicielami charakteru narodowego niż Kant, Goethe, Schiller, Mozart i Beethoven?

Koncepcja charakteru narodowego jest w sposób oczywisty arbitralna. Wyprowadzona jest z osądów, które pomijają wszelkie niewygodne fakty, przeczące założonemu dogmatowi.

Do ustalenia charakteru narodowego nie można również stosować metod statystycznych. Nie chodzi o to, by stwierdzić, jak Niemcy zagłosowałyby w przeszłości, gdyby mogli wybrać w referendum, jaki kurs polityczny powinien obrać ich kraj. Gdyby nawet badanie takie dało się przeprowadzić, jego wynik nie dostarczyłoby żadnych przydatnych dla nas informacji. Sytuacja polityczna w każdym okresie przybiera wyjątkową formę — jest jednostkowa. Nieuzasadnione jest formułowanie na podstawie przeszłych wydarzeń wniosków do zastosowania w teraźniejszości. Wiedza o tym, czy większość Gotów poparłaby najazd na Cesarstwo Rzymskie albo czy w XII wieku większość Niemców opowiedziałaby się za oblężeniem Mediolanu przez Barbarossę, nie rozwiązałaby naszych problemów. Obecna sytuacja ma zbyt mało wspólnego z przeszłością.

Typowa metoda polega na wybraniu kilku znanych przedstawicieli narodu z przeszłości i teraźniejszości, a następnie uznaniu, że ich opinie i działania są reprezentatywne dla całego narodu. Metoda ta byłaby błędna nawet wtedy, gdyby ludzie byli na tyle skrupulatni, aby zestawić owe arbitralnie dobrane osoby z innymi, wyznającymi przeciwne idee i zachowującymi się inaczej. Nie można przypisywać tego samego znaczenia doktrynie Kanta i tejom pośledniego profesora filozofii.

Sprzecznością jest z jednej strony uznawanie za reprezentatywnych tylko ludzi *sławnych* i pomijanie pozostałych, a z drugiej zakładanie, że nawet ci arbitralnie dobrani jako sławni tworzą niezróżnicowaną grupę. Jedna osoba z tej grupy może tak dalece odznaczać się na tle pozostałych, jak sama grupa odróżnia się od reszty narodu. Setki wierszokletów i rymopisów nie przeważają nad jedynym w swoim rodzaju Goethem.

Można mówić o mentalności narodu w pewnej epoce historycznej, jeśli przez to pojęcie będziemy rozumieli mentalność większości. Jednak jest ona płynna. Niemiecka mentalność nie była taka sama w czasach średniowiecznego feudalizmu, reformacji, oświecenia, liberalizmu i obecnie.

Prawdopodobnie około 80 procent wszystkich niemieckojęzycznych Europejczyków jest dzisiaj nazistami. Jeśli pominiemy Żydów, Austriaków i niemieckojęzycznych Szwajcarów, będziemy mogli powiedzieć, że ponad 90 procent Niemców popiera dążenie Hitlera do światowej hegemonii. Nie można tego jednak wyjaśnić odwołaniem do charakterystyki Germanów przedstawionej przez Tacyty. Takie wyjaśnienie nie jest lepsze od nazistowskiej metody dowodzenia rzekomego barbarzyństwa współczesnych Anglosasów wskazaniem na egzekucję Joanny d'Arc, dokonaną przez brytyjskich osadników masową eksterminację tasmańskich Aborygenów i okrucieństwa opisane w powieści *Chata wuja Toma*.

Nie ma czegoś takiego jak stały charakter narodowy. Błędym kołem jest wyjaśnianie nazizmu twierdzeniem, że Niemcy mają wrodzoną skłonność do przyjmowania jego zasad.